

Rozmowy z Bogiem (I)

Hołd Trzech Króli. Francisco
Fernandez Carvajal.

03-01-2010

*1. Radość ze spotkania z Jezusem.
Adoracja Najświętszego Sakramentu.*

2. Dary Mędrców. Nasze ofiary.

*3. Objawienie się Pana wszystkim
ludziom. Znaczenie apostołstwa.*

*44.1 Oto przybył Pan i Władca, a w
Jego ręku królewska władza i moc, i
rządy^[1].*

Dzisiaj Kościół obchodzi objawienie się Jezusa całemu światu. Epifania oznacza „objawienie”, a w osobach Mędrców reprezentowane są ludy wszelkich języków i krajów, które wezwane przez Pana wyruszają w drogę, żeby adorować Jezusa:

Królowie Tarszisz i wysp przyniosą dary, Królowie Szeby i Saby złożą daninę.

I oddadzą Mu pokłon wszyscy królowie, wszystkie narody będą Mu służyły^[2] (Ps 72(71), 10-11) – mówi psalmista.

A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, postępowała przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali (Mt 2, 9-10).

Mędrcy nie dziwią się, że zostali doprowadzeni do jakiejś wioski, ani że gwiazda zatrzymała się przed

prostym domkiem. Cieszą się i wielka jest ich radość. Przybyli z tak daleka zobaczyć Króla i dotarli do tego małego domku na wsi! Jak wiele musimy się od nich nauczyć! Przede wszystkim jednak tego, że każde ponowne odkrycie drogi wiodącej do Jezusa jest pełne radości.

Być może nie zdajemy sobie w pełni sprawy, jak blisko naszego życia jest Pan: „Bóg jawi się nam pod postacią niepozornego kawałka chleba, nie objawia się w swojej chwale, ponieważ nie narzuca się, ponieważ, wreszcie, przemyka się w naszym życiu jak cień, zamiast sprawić, aby jego potęga panowała na szczycie wszystkich rzeczy...

Ileż jest dusz trawionych wątpliwościami, ponieważ Bóg nie objawia się w taki sposób, jak tego oczekiwały!”^[3] —.

Wielu mieszkańców Betlejem widziało w Jezusie Dziecko podobne

do innych. Mędracy potrafili w Nim dostrzec Dziecię, które odtąd będzie wielbione przez wieki. Ich wiara dała im szczególny przywilej: byli pierwszymi spośród pogan, którzy Go uwielbili, jeszcze zanim poznał Go świat. Jakże wielką radość musieli przeżywać ci ludzie przybyli z daleka, mogąc oglądać Mesjasza wkrótce po Jego przyjściu na ziemię!

Musimy być czujni, ponieważ Pan objawia się nam również w zwyczajnych, codziennych rzeczach. Postarajmy się odzyskać to wewnętrzne światło, które pozwala na przerwanie monotonii dni podobnych do siebie i odnalezienie Jezusa w naszym codziennym życiu.

Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon (Mt 2, 11).

„My też klękamy przed Jezusem, Bogiem ukrytym w człowieczeństwie. Powtarzamy Mu,

że nie chcemy odrzucić Jego Boskiego wezwania; że nigdy się od Niego nie oddalimy; że usuniemy z naszej drogi wszystko, co mogłoby być przeszkodą dla naszej wierności; że szczerze pragniemy być ulegli wobec Jego natchnień”^[4].

Oddali Mu pokłon... Wiedzieli, że jest Mesjaszem, Bogiem, który stał się człowiekiem. Sobór Trydencki przytacza tę wymowną scenę adoracji Mędrców, żeby pouczyć nas o czci należnej Chrystusowi w Eucharystii. Jezus obecny w tabernakulum jest tym samym Jezusem, którego Mędrcy zobaczyli w ramionach Maryi. Może powinniśmy zastanowić się, jak wielbimy Go wystawionego w monstrancji lub ukrytego w tabernakulum? Czy z pobożnością i czcią klękamy w odpowiednich momentach Mszy św.? Czy przechodząc obok miejsca, gdzie jest przechowywany Najświętszy

Sakrament, oddajemy Mu należny szacunek?

44.2 Mędrcy, *otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę (Mt 2, 11)*. Były one na Wschodzie czymś najdroższym, najbardziej godnym ofiarowania Bogu.

Przed Maryją stają społem, Niosą Panu dary. Przed Jezusem biją czołem, Składają ofiary.

Trzykroć szczęśliwi Królowie, Któż wam nie zazdrości? Cóż my damy, kto nam powie,

pałając z miłości?**[5]** „Złożyli Mu złoto jako wielkiemu królowi, kadzidło jako Bogu, mirrę zaś jako Temu, który miał umrzeć za zbawienie wszystkich”**[6]**.

Mędrcy ofiarują Mu złoto, symbol godności królewskiej. My, chrześcijanie, także chcemy, żeby

Jezus był obecny we wszystkich ludzkich działaniach, aby sprawował swoją królewską władzę sprawiedliwości, świętości i pokoju nad wszystkimi duszami. My także „darujmy Mu złoto, czyste złoto ducha – oderwania od pieniędzy i dóbr materialnych. Nie zapominajmy, że są to rzeczy dobre, pochodzące od Boga. Jednakże Pan rozporządził, byśmy ich używali nie pozwalając, aby przywiązało się do nich nasze serce, używając ich z pożytkiem dla ludzkości”^[7].

Ofiarowują Mu kadzidło, wonny środek, który spalany co wieczór na ołtarzu był symbolem nadziei pokładanej w Mesjaszu. Kadzidłem są nasze „wznoszące się do Pana pragnienia prowadzenia szlachetnego życia, które rozsiewałyby *bonus odor Christi*, miłą wonność Chrystusa (2 Kor 2, 15). Wypełnić nasze słowa i czyny owym *bonus odor* oznacza szerzyć

zrozumienie, przyjaźń. Niech nasze życie towarzyszy życiu innych ludzi, żeby nikt nie był ani nie czuł się sam (...).

Miła woń kadzidła jest wynikiem działania rozżarzonego węgla, który w sposób niepozorny spala mnóstwo ziarenek. *Bonus odor Christi* dostrzegany jest wśród ludzi nie dzięki krótkotrwałemu płomieniowi krótkotrwałego ognia, lecz dzięki skuteczności żaru cnót: sprawiedliwości, lojalności, wierności, wyrozumiałości, hojności, radości”^[8].

Wraz z Trzema Królami ofiarujemy także mirrę, ponieważ Bóg wcielony weźmie na Siebie nasze słabości i będzie dźwigał nasze cierpienia. Mirra oznacza „poświęcenie, którego nie powinno zabraknąć w życiu chrześcijańskim. Mirra przywodzi nam na myśl Mękę Chrystusa - na Krzyżu podają Mu do picia mirrę

zmieszaną z winem, mirrą też namaścili Jego ciało przed złożeniem do grobu. Nie sądźcie jednak, że rozważanie o potrzebie poświęcenia i umartwienia oznacza wprowadzanie odcienia smutku do tego radosnego święta, które dziś obchodzimy. Umartwienie - to nie pesymizm ani zgorzkniałość”^[9].
Przeciwnie, umartwienie ściśle wiąże się z radością, miłością, uprzyjemnianiem życia innym ludziom. „(...) umartwienie nie będzie zazwyczaj polegać na wielkich wyrzeczeniach, które zresztą nie są częste. Będzie się składać z małych zwycięstw: uśmiechanie się do osób, które nam przeszkadzają, sprzeciwianie się zachciankom ciała w rzeczach zbędnych, przyzwyczajanie się do słuchania innych, wykorzystanie z pożytkiem czasu danego nam przez Boga... I tyle innych drobiazgów, z pozoru bez znaczenia – przeciwności, trudności, przykrości -

które pojawiają się w ciągu każdego dnia, chociaż ich nie szukamy”^[10].

Codziennie składamy Bogu nasze ofiary, ponieważ codziennie możemy spotkać się z Nim podczas Mszy i Komunii świętej. Kiedy kapłan wznosi w ofierze patenę, możemy złożyć na niej nasze ofiary z drobnych rzeczy, a Jezus je przyjmie. Jeżeli te drobne wyrzeczenia czynimy z właściwą intencją, nasze małe ofiary uzyskują wartość większą od złota, kadzidła i mirry, ponieważ łączą się z ofiarą Chrystusa, Syna Bożego, który tam ofiaruje samego siebie.

Wszchemogący Boże, wejrzyj łaskawie na Dary swojego Kościoła, nie są już nimi złoto, kadzidło i mirra, lecz Jezus Chrystus, którego te dary oznaczają^[11].

44.3 Ewangelista mówi nam, że Mędrcy, posłuchawszy głosu Anioła, *inną drogą udali się z powrotem do*

swojego kraju (Mt 2, 12). Jakaż niewypowiedziana radość musiała przepełniać dusze Mędrców. Zobaczyli Dziecię i Jego Matkę!

W tych wybitnych mężach widzimy tysiące dusz na całej ziemi, które wyruszają w drogę, żeby oddać pokłon Panu. Od tej pierwszej adoracji minęło już dwadzieścia wieków, a szeroki pochód pogańskiego świata nadal podąża ku Chrystusowi.

Poprzez dzisiejsze święto Kościół głosi objawienie się Jezusa wszystkim ludziom wszechczasów, bez różnicy rasowej czy narodowościowej. „Chrystus ustanowił to nowe przymierze, a mianowicie nowy testament we krwi swojej (por. *1 Kor* 11, 25), powołując spośród Żydów i pogan lud, który nie wedle ciała, lecz dzięki Duchowi zrość się miał w jedno i być nowym Ludem Bożym”^[12].

Święto Objawienia Pańskiego przynagła wszystkich wiernych, żeby dzielali troski i trudy Kościoła, który „modli się i równocześnie pracuje, aby w Lud Boży, w Ciało Pańskie i Świątynię Ducha Świętego weszła pełnia całego świata i aby w Chrystusie, który jest Głową wszystkiego, oddawana była Stworzycielowi i Ojcu wszystkiego wszelka cześć i chwała”^[13].

Możemy stać się ludźmi, którzy pozostając w świecie, pogrążeni w rzeczywistości ziemskiej, dostrzegli gwiazdę powołania Bożego i niosą to wewnętrzne światło, owoc codziennego przebywania z Jezusem. Dlatego powinniśmy odczuwać potrzebę przyczyniania się do tego, żeby wielu ludzi niezdecydowanych lub pozostających w niewiedzy zbliżyło się do Pana i oczyściło swoje życie. Objawienie Pańskie jest świętem wiary i apostołowania wiary. „W tym święcie uczestniczą

zarówno ci, którzy już doszli do wiary, jak i ci, którzy znajdują się na drodze do niej. Uczestniczą w nim, dziękując za dar wiary, podobnie jak Mędrcy, którzy pełni wdzięczności ukłękli przed Dzieciąciem. W święcie tym uczestniczy Kościół, który co roku coraz bardziej uświadamia sobie ogrom swojego posłannictwa. Do ilu jeszcze ludzi trzeba zanieść wiarę! Ileż ludzi potrzeba przywrócić do wiary, którą utracili, co często bywa jeszcze trudniejsze, aniżeli pierwsze nawrócenie. Kościół jednak, świadomy owego wielkiego daru, daru Wcielenia Boga, nie może nigdy zaprzestać swojej misji, nie może się zatrzymać. Musi ustawicznie szukać dostępu do Betlejem dla wszystkich ludzi i wszystkich epok. Objawienie Pańskie jest świętem Bożego wyzwania”^[14].

Objawienie Pańskie przypomina nam, że powinniśmy użyć wszystkich środków, żeby nasi przyjaciele,

krewni i koledzy zbliżyli się do Jezusa. Jednym trzeba będzie ułatwić lekturę książki zawierającej uzdrawiającą naukę wiary, innym szepnąć słowa zachęty, aby zdecydowali się na wyruszenie w drogę, jeszcze innym trzeba będzie mówić o potrzebie formacji duchowej.

Kończąc naszą dzisiejszą modlitwę, nie prosimy świętych Królów o dar złota, kadzidła i mirry. Chciejmy ich raczej prosić, żeby wskazali nam drogę do Chrystusa, byśmy mogli codziennie przynosić Mu swoje złoto, swoje kadzidło i swoją mirrę.

„Prośmy Matkę Bożą, która jest naszą Matką, aby przygotowała nam drogę, prowadzącą do pełnej miłości: *Cor Mariae dulcissimum, iter para tutum!*

* Jej słodkie serce zna najpewniejszą drogę do spotkania z Chrystusem. Trzej Królowie mieli gwiazdę, my mamy Maryję, *Stella maris, Stella orientis* **»^[15].

[1] *Mszał Rzymski*, Msza św. z dnia, antyfona na wejście.

[2] Psalm responsoryjny, Msza św. z dnia.

[3] J. Leclercq, *Siguiendo el año litúrgico*, Madryt 1957, s. 100.

[4] Św. Josemaría Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, 35.

[5] Fragment kolędy *Mędrcy świata, monarchowie*, cyt. za: ks. J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, s. 39.

[6] Św. Augustyn, *Komentarz do Ewangelii wg św. Mateusza*, w: *Catena aurea*.

[7] Św. Josemaría Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, 35.

[8] *Tamże*, 36.

[9] Św. Josemaría Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, 37.

[10] *Tamże*.

[11] *Mszał Rzymski*, Msza św. z dnia, modlitwa nad darami.

[12] Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 9.

[13] *Tamże*, 17.

[14] Jan Paweł II, *Homilia*, 6 I 1979, 3.

* Najśłodsze Serce Maryi, przygotuj bezpieczną drogę [przyp. tłum.].

** Gwiazdo morza, Gwiazdo zaranna [przyp. tłum.].

[15] Św. Josemaría Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, 38.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/rozmowy-z-bogiem-i/
\(05-04-2025\)](https://opusdei.org/pl-pl/article/rozmowy-z-bogiem-i/)